



**Wiktorja Urbaniak**

**Celinka opiekuje się kotkiem**



**Krotoszyn 2013**

CELINKA  
OPIEKUJE  
SIĘ  
KOTKIEM

AUTOR

Wiktoria Urbaniak





Młota dziewczynka o imieniu  
Celinka chciała mieć kotka,  
lecz jej rodzice nie chcieli się  
zgodzić. Dziewczynka, gdy rano  
szła do szkoły zatrzymywała się  
i przyglądała wszystkim napotka-  
-nym kotom. Koty ją znaly  
i lubily się z nią bawić.  
Ta zabawa zajmowała Celinie  
bardzo dużo czasu. Zdarzało się  
że czasami spóźniała się do  
szkoly. Pewnego ranka zobaczyła  
u swoich nowych sąsiadów kotka.





Kotek bardzo jej się spodobał,  
o takim kotku zawsze marzyła.  
Dziewczynka tak kochała kotki,  
że ciągle o nich opowiadała  
swoim domownikom. Celinka  
znała się na kotach ponieważ  
długo o nich czytała. Dziewczynka  
po długich namowach udało się  
przekonać swoich rodziców do  
spotkania z sąsiadami. Mama  
Celinki przygotowała kawę  
i upiekła pyszną szarlotkę.  
Kiedy sąsiedzi przyszli Celinka





szybko próbowała się dopytać  
o ich kotka. Dowiedziała się,  
że jest dziewczynką i ma na  
imię Śnieżka. O jakie piękne  
imię? powiedziała zadowolona  
dziewczynka. Celinka i Śnieżka  
bardzo się polubiły. Od tego  
czasu bardzo lubiły się bawić.  
Na dowód tego Śnieżka wykopała  
dziurę pod ich ogródkiem i  
od tej pory codziennie przy-  
chodziła do Celinki.







Pierwszego porannego popołudnia,  
gdy Śnieżka chciała iść  
do domu, jej drzwi były zamknięte.  
Nikt nie otwierał nawet, gdy  
mocno miała zata. Przeszła więc  
dziurą na podwórko Celinki  
i zauważyła tam coś  
wielkiego i czarnego. Był to  
czarny kot, który mieszkał  
kilka domów dalej. Śnieżka  
głośno zaczęła miauczeć.  
Usłyszała to Celinka, która  
natychmiast pobiegła po tatę.





Gdy otworzyli drzwi zobaczyli  
czarnego kota, który chciał  
rzucić się na Śnieżkę. Celinka  
szybko odgrodziła kota i wzięła  
Śnieżkę na ręce. Dzwonczynka  
chciała, aby Śnieżka została u nich  
na noc. Lecz rodzice nie chcieli  
się na to zgodzić. Tata poszedł  
sprawdzić, czy ich sąsiedzi są  
w domu, ale nikogo nie było.  
Wtedy rodzice zgodzili się, że  
może zostać u nich na noc.





Celinka zaprowadziła Śnieżkę do swojego pokoju. Trochę się pobawiły piłeczką i poszły spać. Śnieżka ułożyła się obok Celinki zwinęła w kłębek i zasnęła. Następnego dnia oddała kotka swoim sąsiadom i opowiedziała o niebezpieczeństwie Śnieżki, którym był czarny kot. Pani Helenka i pan Andrzej podziękowali Celince za troskliwą opiekę nad ich kotkiem.





Do powrocie do domu Celinka  
była dumna z siebie. Minęło  
kilka dni i zaczęły się ferie  
zimowe. Celinka usłyszała dźwięk  
do drzwi, byli to jej sąsiedzi.  
Celinka zawołała swoich rodziców,  
przez chwilę rozmawiali. Pani  
Helenka zapytała się Celinki  
czy nie miała by ochoty  
opiekować się trzy tygodnie  
Śnieżką. Celince bardzo to się  
spodobało i od razu się zgodziła.





Pomyślała sobie że rodzicom spodoba  
się to i zgodzą się, aby mogła  
mieć własnego kotka. Celinka  
odliczała dni do wyjazdu  
sasiadów na wakacje. Gdy  
nadszedł ten dzień Celinka  
od samego rana czekała aż  
jej sasiadzi przyniosą Śmierikę  
oraz jej kuwetę i akcesoria.  
Pani Helenka dała też numer  
telefonu do weterynarza.  
Celinka bardzo dobrze  
opiekowała się Śmieriką.

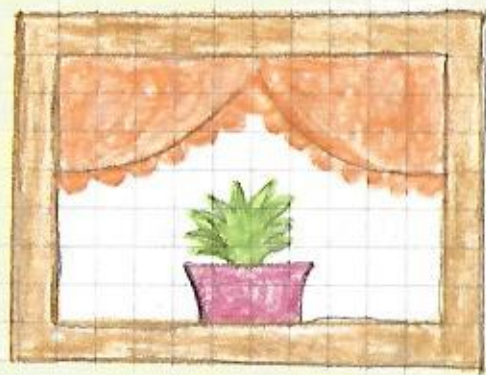


Perwonego dnia Celinka, wstata  
i szukała wszędzie, Snieżki,  
nie mogła jej nigdzie znaleźć.



Okazało się, że jest w gabinecie  
mamy i dobrze się bawi, nie  
zwracała nawet uwagi na  
Celinkę. Dziewczynce zrobiło  
się smutno, ale chciała by jej  
rodzice polubili Snieżkę.

Tata, nie mógł się przyzwycząić  
do Snieżki tak szybko.





Po kilku dniach Celinka  
zauważyła, że Śnieżka siedzi  
tacie na kolanach i dobrze  
się bawią. Pewnego dnia do  
Celinki przyszła kuzynka  
Ania, ze szkoty. Gdy poznała  
Śnieżkę to bardzo zazdrościła  
Celince, że może się opiekować  
takim pięknym kotkiem.  
Śnieżka lubiła robić Celince  
różne wybruki. Pewnego dnia  
mama dziewczynki dała do  
szafki ręcznika i jej nie domknęła.





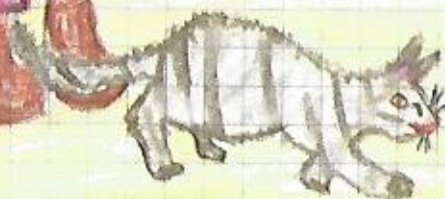
Gdy Celinka zauważyła, że nigdzie nie ma Śmierka, zaczęła jej szukać. Chwilę później usłyszała nagle krzyk i okazało się, że Śmierka była w tej szafce. Następnego dnia zadzwoniła pani Hlenska, by dowiedzieć się czy wszystko w porządku i żeby przekazać informacje, gdzie jest prezent dla Celinki i Śmierki. Po kilku dniach zginęła Śmierka, wszyscy jej szukali. Nigdzie jej nie było.



Szukali ją też u sąsiadów,  
ale nie zobaczyli do jednego  
pomieszczenia, w którym  
była. Śnieżka zastanawiała  
się, czy ma zamiać, ale  
jednak nie zamiała.

Następnego dnia Celinka  
przypomniała sobie o prezencie  
dla Śnieżki od pani Helenki.  
Dziewczynka od razu pobiegła  
do domu sąsiadów i rozpakowała  
prezent. Gdy Śnieżka poczuła  
zapach takich chrupiek, to od







razu zamieszkała. Celinka  
zobaczyła Śnieżkę z dwójką  
małych kociąt. Celinka pobiegła  
do domu i powiedziała swoim  
bliskim. Mama powiedziała, że  
Śnieżka będzie musiała zostać  
sama ze swoimi dziećmi. Pewnego  
mroźnego ranka Śnieżka przysza  
ze swoimi dziećmi do domu  
Celinki i chciała wejść do szafy.  
Dziewczynka zrobiła jej tam postanie.  
Jedem mały kotek był koloru  
ruskiego, a drugi szaro-biały.

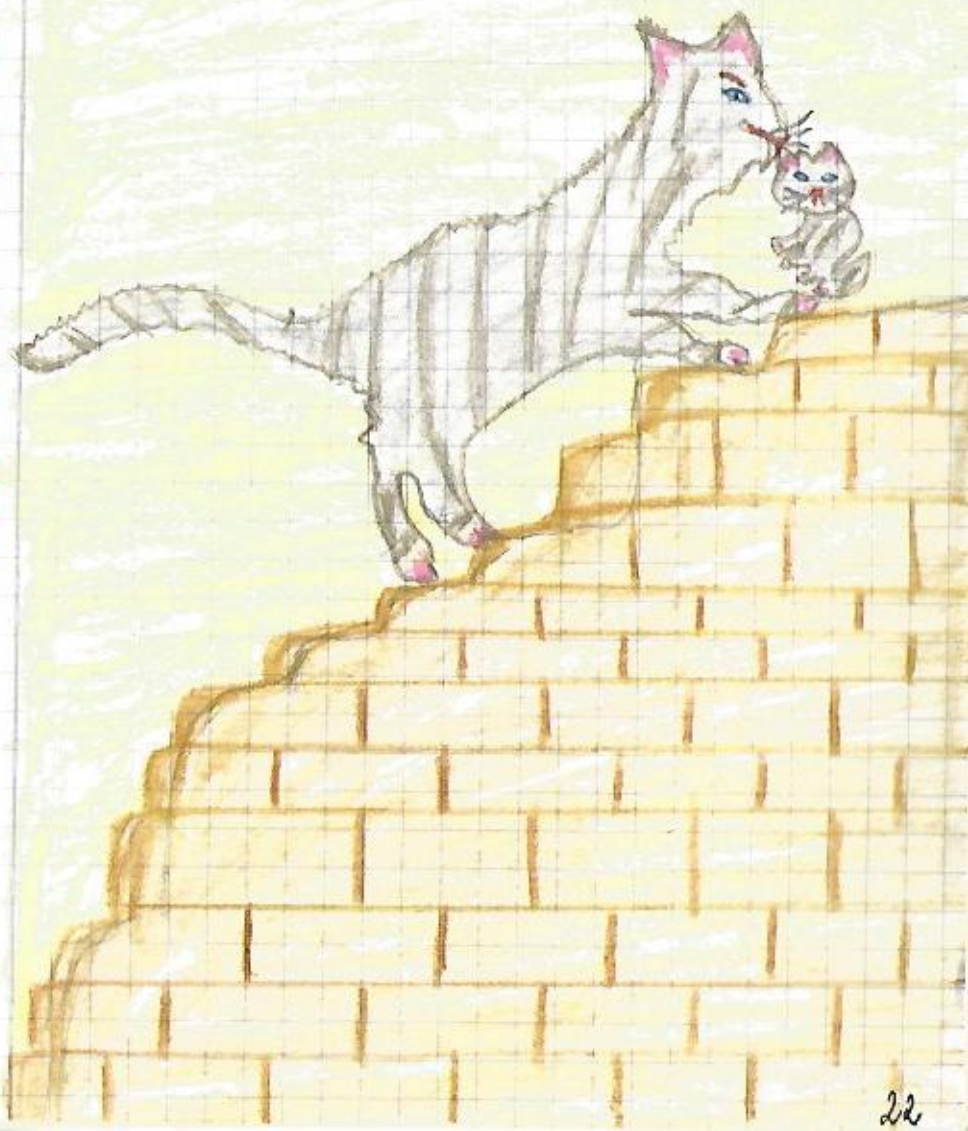




Zbliżał się czas powrotu pani Helenki i pana Andrzeja. Celinka zrobiła im dużą niespodziankę. Mama dziewczynki porozmawiała z sąsiadami. Po chwili pani Helenka powiedziała Celince, że w nagrodę za opiekę nad Śmierką może wybrać sobie jednego kotka. Ponieważ jej rodzice już się na to zgodzili, Celinka wybrała sobie szaro-białego kotka i nazwała ją Gwiazdka.









**Wiktoria Urbaniak**

**Klasa III b**

**Szkoła Podstawowa nr 1 Al. Powstańców Wlkp. 13 Krotoszyn**

**Tel. 62 725 00 00**